

LETNI, Opał

Opał, opał
Opał, opał
Drogi węgiel, gaz i ropa

Opał, opał
Opał, opał
Baba tuli się do chłopca

Opał, opał
Opał, opał
Zimno w domach zimno w blokach

Opał, opał
Opał, opał
Dorzuć się na opał, bejbe

Miłość jest gorąca tak
Ale czasem z węgla braku
Z tobą mógłbym konie kraść
Albo nawet drewno z lasu

Znowu palę w piecu czym da się
A pokrętko biorę na trójkę
Osiemnaście stopni na chacie
Chodź tu, cieplej będzie we dwójkę

Opał, opał
Opał, opał
Drogi węgiel, gaz i ropa

Opał, opał
Opał, opał
Baba tuli się do chłopca

Opał, opał
Opał, opał
Zimno w domach zimno w blokach

Opał, opał
Opał, opał
Dorzuć się na opał, bejbe

Trzeba wrzucić coś do pieca
Choćby nawet deski gołe
A więc zamiast cię rozbierać
Rozbiorę dziś stodołę

Będzie ogień w kotle i w sercach
Ta upłynie nam okres grzewczy
Przyjdą święta, no a po świętach
Jeszcze tylko kilka miesięcy

Opał, opał
Opał, opał
Drogi węgiel, gaz i ropa

Opał, opał
Opał, opał
Baba tuli się do chłopca

Opał, opał
Opał, opał
Zimno w domach zimno w blokach

Opał, opał
Opał, opał
Dorzuć się na opał, bejbe

Opał, opał
Opał, opał

Opał, opał
Opał, opał

Opał, opał
Opał, opał

Opał, opał
Opał, opał
Dorzuć się na opał, bejbe

Opał, opał
Opał, opał
Drogi węgiel, gaz i ropa

Opał, opał
Opał, opał
Baba tuli się do chłopca

Opał, opał
Opał, opał
Zimno w domach zimno w blokach

Opał, opał
Opał, opał
Dorzuć się na opał, bejbe